



Sklep Ona ▾ Dziecko ▾ On ▾ Moda i Literatura Wydarzenia

🔍 Szukaj produktów...

Szukaj

0,00 zł



🏠 Strona główna > Moda i literatura > Wywiad z Katarzyną Wasilkowską

Opublikowano: 16 stycznia 2018

Wywiad z Katarzyną Wasilkowską

Autor:

[Magda Galas-Klusek](#)

Kategoria:

[Moda i literatura](#)

Tagi:

[jowanka](#), [katarzyna wasilkowska](#), [modailiteratura](#), [samodobro](#), [wrobel i dzika roza](#)

Komentarze

[Dodaj komentarz](#)



Katarzyna Wasilkowska, związana z Wydawnictwem Literatura, jest autorką książek dla dzieci:

[„Baltazar wraca do domu”](#)

[„Królestwo jakich wiele”](#)

[„Mleczak”](#)

[„Jowanka i gang spod Gilotyny”](#)

[„Czarownice są wśród nas – antologia z cyklu Pisarze polscy dzieciom”](#)

Zdjęcie: Wydawnictwo Literatura

Jest laureatką nagrody „Guliwera w krainie Olbrzymów” za rok 2016, przyznawanej przez kwartalnik Guliwera za znaczące zaistnienie na rynku literatury dziecięcej. Członkini Stowarzyszenia Polskiej Sekcji IBBY. W 2018 roku jej opowiadanie „Wróbel i Dzika Róża” będzie tłem do najnowszej kolekcji damskiej i dziecięcej dla Samodobro. Jeśli chcecie bliżej poznać autorkę, dowiedzieć się dlaczego powinna wytatuować sobie na kłacie Rower Wigry Dwa, jakie ma modowe i literackie preferencje, zapraszam do lektury.

Twoi ulubieni autorzy książek dla dzieci? Ilustratorzy?

Jeny, jeny, zaczynają się trudne pytania... Spróbuję na jednym wdechu, kto się nie zmieści to trudno: Andersen, bracia Grimm, Leśmian w baśniach, Astrid Lindgren, Tove Jansson, Roald Dahl, Bahdaj, Preussler. Celowo nie wymieniam tych żyjących, bo to niewykonalne, jest naprawdę rzesza doskonale piszących autorów i autorek, i nie tylko ze Szwecji, ha ha. I odkrycie ostatnich tygodni: otrzymane w prezencie od córki baśnie George'a MacDonalda (jeszcze nie doszłam, czy był tak genialny, czy pomogła mu w tym tłumaczka, Emilia Kiereś).

Podobnie z ilustratorami, ale tu będę sprytniejsza. Powiem tak – gdybym mogła do własnych tekstów wybrać sobie dwa nazwiska, z puli nieograniczonej czasem i dystansem, poprosiłabym Maurice'a Sendaka i Bohdana Butenkę. Czy to jakiś próbnik?

Mam wrażenie, że w świecie ilustracji dzieje się znacznie więcej niż w świecie pisania, o dobry tekst jest znacznie trudniej niż o świetną ilustrację, czasem to bardzo wyraźnie widać w pięknie wydanych tytułach, którym tekst właściwie obniża lot. Oczywiście bywa i odwrotnie, ale znacznie rzadziej.

Polscy ilustratorzy są bardzo twórczy i wyrażają się indywidualnymi, oryginalnymi językami. A komiks? Kwitnie!

Ulubiona zabawka z dzieciństwa?

Tagi

[białe zęby](#) [bluza wilk](#) [bluzka usta](#) [borsuk](#) [czemu](#)

[masz takie duże zęby](#) [czerwone usta](#)

[czerwony kapturek](#) [design usta](#)

[drapowana sukienka](#) [dziecko](#) [foxy lady](#)

[joanna gniady](#)

[katarzyna](#)

[wasilkowska](#) [kid power](#)

[konstelacje](#) [koszula lis](#) [koszula męska](#) [koszula](#)

[męska lis](#) [królicze oczy](#) [lis](#)

[madeinpoland](#)

[modailiteratura](#) [motyle](#)

[mucha nie siada](#) [muchy](#) [pacynka](#) [krokodyl](#)

[polishdesign](#) [płaszcz ocieplany](#)

[płaszcz wiosenny](#) [róża](#)

[samodobro](#) [sukienka arbut](#)

[sukienka do biura](#) [sukienka dresowa](#)

[sukienka dwustronna](#) [sukienka](#)

[kopertowa](#) [sukienka koszulowa](#) [sukienka](#)

[lis](#) [sukienka vintage](#) [sukienka w lisy](#) [wilk](#)

[wróbel wróbel i dzika](#)

[róża](#) [wzór w muchy](#) [złote motyle](#)

Pluszowy miś, którego tata przysłał mi z Anglii, kiedy miałam dwa lata. Nazywa się Anglik, mam go do dziś, choć w szcztątkowej formie. Jest projekcją całego mojego życia od początku pamięci.

I jeszcze rower Wigry Dwa. Powinam go sobie wytatuować na kłacie jako symbol wewnętrznej wolności.

Ulubiona zabawa z dzieciństwa i ulubiona zabawa z dziećmi teraz?

Wszystkie najlepsze wczesne zabawy kręciły się wokół mojej wiekuiestej przyjaciółki Alicji i podwórka w sercu Gdańska. Tego podwórka już właściwie nie ma, zostało wykastrowane z zabawek i zieleni, a niedawno zakratowane z każdej możliwej strony (można sobie obejrzyć to dziwo, między Piwną, Kozią, Świętego Ducha i Szewską). Ale we wczesnych latach siedemdziesiątych było archipelagiem wszystkiego, co nam akurat wpadło do głowy. Byłyśmy księżniczkami na gepardach jak Jowanka, albo razem ze wszystkimi dziećmi (od pięcio- po piętnastolatków) bawiliśmy się w dom – przekraczało to możliwości narracyjne jakiegokolwiek dzisiejszego polskiego serialu. Żartyśmy witaminę C garściami, włączyliśmy po podziemnych schronów, a przy okazji uroczystego wystawiania zwłok w pobliskiej Bazylice Mariackiej – biegaliśmy 'ogłądać trupa', zwykle leżącego na katafalku pod Sądem Ostatecznym Memlinga. Sąd działał i bez trupa. Cóż, emocje były na wyciągnięcie ręki.



Zdjęcie: Archiwum rodzinne

Jak spędzasz z dziećmi czas?

Podróżujecie, czy raczej zajęcia w domu?

Podróżujemy zdecydowanie za mało. Dużo czytamy wspólnie, albo po prostu rozmawiamy. Uwielbiam, i nie jest to egzaltacja – naprawdę, z całego serca uwielbiam rozmawiać z dziećmi. Nie tylko własnymi. Kocham tę trzeźwą i jednocześnie nieskrępowaną perspektywę, którą później człowiek gubi

przez zwykłe życiowe doświadczenie. Przywraca mi to pion, przypomina o hierarchii rzeczy ważnych, ale także otwiera oczy na nowe. Nieustająca nauka.

Czy kiedy piszesz bardziej myślisz o czytelniku dziecku czy rodzicu? W Twoich opowiadaniach puszczasz oko dorosłemu?)

Zawsze piszę do dziecka, ale czasem do tego dziecka, które siedzi w dorosłym. Jesteśmy wszystkimi swoimi przeżyтыми latami naraz, sumą wspomnień i doświadczeń, a dziwnie łatwo odcinamy się od tego okresu, chcąc tylko pamiętać, że był „beztroski”. Naprawdę taki był? Świadomość swojego dzieciństwa pomaga lepiej zrozumieć własne dziecko, to proste. Wiem, że trafiam, kiedy słyszę od dorosłej osoby: pani to napisała o mnie!

Czym inspirowałaś się podczas tworzenia bajki Wróbel i dzika róża? Skąd czerpiesz inspiracje do swoich bajek?

Poprosiłaś mnie o bajkę do noszenia i od razu zaczęłam myśleć obrazami. Tym sposobem szybko znalazłam się w moim ulubionym otoczeniu: morze, pusta plaża, trawy, mewy w odpowiedniej odległości i wreszcie bezkresne pola dzikich róż, które trzymają wydmy w ryzach. Wróbel, który jest chyba moim ulubionym ptakiem, już tam czekał.

Nie jestem autorką, która stwarza nowe światy, tego nie potrafię, niestety. Jestem wzorowym odbiorcą, rejestruję otoczenie i potem muszę coś z tym zrobić, więc piszę. Zaleci truizmem, ale moją największą inspiracją jest po prostu człowiek, jego relacja ze światem. Przyznasz, że to bardzo pojemne.

Jowanka, Księżniczka Tuberoza z Królestwa, jakich wiele, Mama w Mleczaku to kobiety, dziewczyny bardzo wyraziste, silne i mądre. Skąd czerpiesz wzorce osobowe do swoich opowieści? Czy takie kobiety Cię otaczają?

O, z pewnością moje bohaterki to wypadkowa cech różnych ważnych dla mnie kobiet. Sama chciałabym taka być.

Macie 5 dzieci. Jesteś Matką Polką? Co to dla Ciebie znaczy?

To jak z tymi kobietami, o które pytałaś. Chcę postrzegać archetyp Matki Polki pozytywnie i ku takiemu się zwracać. Chcę myśleć o sobie dobrze i szanować swoje dzieci, szanować mojego męża, chcę być na nich otwarta i uważnie ich słuchać. Chcę, żeby moi bliscy wierzyli w siebie. Wiem, że jeśli z mojego domu wychodzą silni, wolni, samodzielni, odpowiedzialni ludzie, to innym też będzie z nimi dobrze. To oczywiście ważne wszędzie i zawsze, na całym świecie, gdzie w tym ta Polka? Z polskimi kobietami łączy mnie doświadczenie, tradycja i historia, nie tylko wielka, szumiąca huzarskim skrzydłem. Przede wszystkim lokalna, rodzinna, różne łańcuchy przyczynowo skutkowe. Trzeba mieć ich świadomość, choćby po to, żeby przerywać te złe. Nie jest to łatwe zadanie – myślisz, że jesteś starą mądrą Słowianką (szeptuchą najlepiej) a wyłazi z ciebie mama Koza z Baltazara. Na szczęście ciągle jeszcze mamy jakieś nowe dni.



Jak określiłabyś swój styl modowy? Czy interesujesz się modą? Masz jakichś ulubionych projektantów, marki?

Lubię nosić rzeczy dopasowane, nawet jeśli to oversize, to niech ma wąskie rękawy, no wiesz, żeby choć trochę podkreślić swoją matkopolskość, haha. Nie gonię trendów, lubię mieć rzeczy długo, więc staram się kupować dobrą jakość. Moje ukochane czerwone

Zdjęcie: Piotr Vasco Wasilkowski

zamszowe buty mają dwadzieścia lat. No i co bym nie robiła, zawsze jakoś skręcam w postpunk. Ulubiona projektantka (u której

się nie ubieram), to Vivienne Westwood.

Wolisz ubierać się w sukienki czy spodnie? Koszule czy bluzy?

Kocham sukienki, najbardziej proste, kopertowe, ale przeważnie chodzę w spodniach. Raczej koszule.

Czytasz blogi/ oglądasz vlogi? Masz ulubione?

Podczytuję, oglądam mało, choć sieć kipi interesującą treścią. Nie mam po prostu na to czasu. Przede wszystkim śledzę blogi poświęcone literaturze czwartej, także jako rodzic. Trzy najważniejsze to nieparyż.blogspot.com, cudanakiju.pl, malaczcionka.pl. Śledzę ryms.pl i Guliwera, naukowe czasopismo papierowe poświęcone książce dla dzieci. Regularnie zaglądam do [Kurzojadów](#) i [Dzikiej Bandy](#). Śledzę też blog Ani, która od dwudziestu lat dla dwóch Wojtków – jednego z autyzmem, drugiego z zespołem Downa, jest mamą z wyboru, dladwochtakichcoukradliserce.pl

Jak wygląda Twoja codzienność, otoczenie?

Od prawie ośmiu lat jesteśmy daleko od miasta. Stare dzieci odeszły już z domu, mieszkamy więc tylko we czwórkę, z dwójką najmłodszych. Po odprawieniu ich do szkoły i przedszkola pijemy kawę w sztabie. Poza wieczornym czytaniem z dziećmi, jest to najprzyjemniejsza część dnia. Radio gra, kawa pachnie, a my zwalniamy na czas normalnej rozmowy. Bardzo się z mężem przyjaźnimy, bez tego nic by nie działało. Nie wiem, czy mogłabym pozwolić sobie na pisanie. Rok szkolny jest dla mnie czasem bardzo pracowitym, uczę angielskiego mieszkańców naszej wsi, w tej chwili od trzylatków do maturzystów. W międzyczasie odbywają się spotkania z czytelnikami. W tym okresie trudno znaleźć przestrzeń na stworzenie czegoś więcej niż krótka forma. Prawdziwe pisanie zaczyna się z końcem czerwca. Wstaję o 4:00-5:00 i pracuję do południa. Potem już jestem dla domu i dzieci.

Ulubieni autorzy książek dorosłych?

Mam tu podobny kłopot, zwłaszcza, że faworyci zmieniali się na przestrzeni życia. Absolutnie najważniejsi dla mnie dziś to: Tove Jansson, której twórczość ‘dorosła’ przeżywa prawdziwy renesans, to wspaniałe, że ona cały czas może tyle ludziom ofiarować. Dalej Christensen (Półbrat!), Nienacki w Raz w roku w Skiroławkach – wracam i wracam, Neil Gaiman, Marquez, Poe, Veteranyi, Leśmian, malarskie opowieści Shauna Tana i Stephen King, który regularnie przywraca mi wiarę w człowieka. Często czytam wrywki z Ewangelii i Psalmów w przekładzie Miłosza.

Czy planujesz powieść dla dorosłych?

Czasem o tym myślę. Mam nawet konkretne pomysły, ale nie wiem czy to się wydarzy.

Dlaczego piszesz?

Łatwiej mi pisać, niż myśleć czy mówić. Taki feler. Na szczęście okazało się, że ktoś ma ochotę to czytać.



Zdjęcie: Piotr Vasco Wasilkowski

Chcesz więcej artykułów o modzie i literaturze? Zapisz się do [newslettera](#) 😊

← Witaj, świecie!

Wywiad z Joanną Gniady →

Dodaj komentarz

Twój adres email nie zostanie opublikowany. Pola, których wypełnienie jest wymagane, są oznaczone symbolem *